

## FRANCISZKANIE W ROSJI

### Zarys

Dążność do głoszenia Ewangelii na całym świecie, rozpoczęta przez św. założyciela zakonu, zawiodła wkrótce franciszkanów także na Ruś. Pierwszym z braci mniejszych, który stanął na ruskiej ziemi był Jan Plano Karpini – przyjaciel i współpracownik świętego Franciszka. Papież Innocenty IV wysłał go do tataro – mongolskiego chana w celu uregulowania stosunków dyplomatycznych z tym nieznanym, tajemniczym narodem, który jak trąba powietrzna pędząc przez Europę Wschodnią burzył i pustoszył wszystko na swej drodze. Jednocześnie Karpini miał podjąć próbę nawrócenia chana na chrześcijaństwo.

16 kwietnia 1245 r. Plano Karpini, rodem z Perugii sąsiadującej z Asyżem, razem z dwoma innymi franciszkanami – bratem Benedyktem z Polski, będącym tłumaczem przy ambasadzie, i Stefanem z Czech, wyruszyli z Lionu, kierując się na wschód. W Polsce na dworze Konrada Mazowieckiego poznali ruskiego kniazia Wasylkę Wołyńskiego, brata słynnego Halickiego kniazia Daniły. Wasylko został protektorem misjonarzy i pomógł im dostać się do Kijowa. Kiedy franciszkanie stanęli na ruskiej ziemi, zobaczyli obraz przerażającego spustoszenia: „... (Tatarzy) natarli na Ruś i dokonali na ziemi ruskiej ogromnej rzezi, i po długim oblężeniu zdobyli go (Kijów) i wymordowali mieszkańców miasta; odtąd, kiedy jechaliśmy przez ich ziemię, napotykałiśmy na niezliczone ilości głów i kości pomordowanych ludzi, leżące na polu; albowiem miasto to było bardzo duże i ludne, a teraz podobne nie wiadomo do czego, zaledwie istnieje tam dwieście domów, a ludzi tych trzymają w ciężkiej niewoli” (Plano Karpini, Historia Mongołów V, 3, 5).

Nie wytrzymałszy trudów podróży, brat Stefan zawrócił, a Jan i Benedykt ruszyli dalej. Misjonarze przeprawili się przez Wołgę i Ural, przeszli przez Chorezm, przez miasta położone nad Syr – Daria i dalej idąc wzdłuż północnych odnóg Tien – szanja, doszli do kwatery chana – Szar – Ord, znajdującej się nieco na południe od jeziora Bajkał. Tu franciszkanie spotkali ruskiego Wielkiego Kniazia Jarosława Wsiewołodowicza, ojca Aleksandra Newskiego, który zginął, otruty przez Mongołów.

Ta franciszkańska misja okazała się bezowocna, nie udało się nakłonić chana do przyjęcia chrześcijaństwa i zrobić z niego sojusznika Europy; w tym czasie mongolscy władcy myśleli tylko o podbojach, a ogrom ich wojsk wzbudzał w nich pewność siebie.

Pokonując wielorakie niedostatki i udręki, zamierzając w śniegach, bracia mniejsi w czerwcu 1247 r. dotarli do Kijowa. Plano Karpini pisał: „Mieszkańcy Kijowa dowiedziawszy się o naszym przybyciu, wyszli nam na spotkanie i witali nas tak, jakbyśmy powstali z martwych, w ten sposób przyjmowali nas na całej Rusi...” – (Historia Mongołów IX, 3). Powróciwszy do Italii, Plano Karpini został podniesiony przez Papieża Innocentego IV do godności arcybiskupa miasta Antiwari. W mieście tym przeżył ostatnie lata swojego życia i tam też napisał słynną „Historię Mongołów, zwanych przez nas Tatarami”. Swoją książkę zakończył mądrą radą, której to oczywiście nikt nie usłyszał: „Jeżeli chrześcijanie chcą ocalić siebie samych, swoją ziemię i chrześcijaństwo, to królowie, książęta, baronowie i właściciele ziem powinni zjednoczyć się i za powszechną zgodą wysłać ludzi do walki przeciw Mongołom, zanim oni zaczną rozprzestrzeniać się po ziemi...” (Historia Mongołów IX, 3).

W kilka lat po powrocie Plano Karpinięgo, w 1253 r. jeszcze dwóch franciszkanów, Guillom Rubruk z Flandrii i Bartolomeo z Cremony, wyruszyło na dwór Wielkiego Chana Mongołów z polecenia francuskiego króla św. Ludwika IX. Oprócz możliwości głoszenia chrześcijaństwa pośród Mongołów misja powinna była naświetlić możliwość zawarcia sojuszu krzyżowców z Wielkim Chanem w walce przeciw islamowi w przeciągających się wojnach w Azji Mniejszej.

Tym razem trasa franciszkanów prowadziła nie przez Kijów i inne ruskie księstwa, a przez Krym, gdzie zatrzymali się w Chersonesie, który Guillom w swojej książce nazwał „miastem świętego Klemensa papieża” (głównie ze względu na znajdującą się tam świątynię<sup>1</sup>), następnie wylądowali w Söldaju (Sudak), dalej ich droga prowadziła przez Perekop, nadazowskie stepy, potem przez południowy Ural i Syberię do Karakorum. Rubruk był człowiekiem niezwykle wytrwałym i odpornym, zadziwiał nawet Mongołów swoim lekceważącym stosunkiem do najbardziej niezbędnych potrzeb. Jego towarzysz, brat Bartolomeo, posiadał mniej twardy charakter, i obawiając się, że nie wytrzyma trudów drogi powrotnej, na zawsze został w Korakorum.

Również i ta misja, jeśli chodzi o politykę, okazała się bezowocna: sojuszu z Mongołami nie udało się zawrzeć. W 1255 r. Rubruk, powróciwszy do Jerozolimy, w klasztorze Akry napisał sławiącą jego imię „Podróż na wschód”. Książka ta rozszerzała wyobrażenia Europejczyków o świecie, zawarte w niej informacje były wykorzystane przez wielu uczonych, w tej liczbie przez zakonnego współbrata Rubruka, znanego mu osobiście Rogera Bekona, który wiadomości z tej podróży włączył do geograficznego przeglądu swojego najważniejszego dzieła – „Opus majus” (6, s. 15).

Od XIII – XV w. w dolnym biegu Wołgi i Donu, obecnie na terytorium Rosji, a wtedy Tatarskiego Chanstwa, istniał wikariat franciszkańskiego zakonu, składający się z dwóch kustodii: Gazaria i Saraj, które w ogólnym zarysie liczyły 17 klasztorów. Kilku franciszkanów pracujących w tych misjach zostało biskupami, w tym diecezji Krymu i Azowa oraz diecezji położonej na terytorium współczesnego Dagestanu (25).

Po klęsce Rusi, zadanej przez Tataro – Mongołów, rozpadła się nie tylko polityczna wspólnota Rusi, utracona już przez wewnętrzne walki, które wiedli ruscy

kniaziowie na przestrzeni prawie półtora wieku, ale zaczął się również proces rozpadu przedtem jednolitego ruskiego narodu na Rusinów, Ukraińców i Białorusinów. Zachodnie terytorium staroruskiego państwa, przyłączone do Polski, weszło w orbitę wpływów łacińskiej kultury i Rzymskiego Kościoła i dlatego na tych ziemiach, jak i w całej Europie, franciszkanie mogli głosić Ewangelię i budować swoje klasztory. Ale historia franciszkańskiego zakonu na Ukrainie i Białorusi stanowi oddzielną opowieść i bardziej związana jest z historią Polski niż Rosji.

Północno – wschodnia Ruś popadła w ponad dwuwiekowe jarzmo Ordy, które na stulecia oderwało ją od Europy. Te warunki, a oprócz tego skrajnie wrogi stosunek Rosjan do Florenckiego Soboru stał się przyczyną całkowitego zamknięcia się Rusi na ewangelizację przez księży i zakonników łacińskiego wyznania.

Pierwszym franciszkaninem, który przyjechał do Moskwy, był Jan Franciszek, biskup Skary będący członkiem Zakonu Franciszkanów – Obserwantów (26, s. 294). W grudniu 1525 r. papież Klemens VII wysłał go jako swojego legata do Ruskiego Wielkiego Kniazia Wasyla III. Po siedmiomiesięcznej podróży 20 lipca 1526 r. Jan Franciszek dotarł do Moskwy (3, s. 60 – 61). O jego przyjeździe wspomina Nikonowski Latopis pod 7034 (1526) rokiem: „Tegoż lata, w lipcu, przyszedł posłaniec Wielkiego Kniazia z Rzymu Mitia Mały, tłumacz łaciny, a razem z nim przybył do Wielkiego Kniazia od Rzymskiego papieża Klemensa franciszkański biskup – zwany Janem” (11, s. 45).

Kolejnymi franciszkanami, którzy znaleźli się w Moskwie, byli polscy bernardyni, towarzyszący Marynie Mniszek, narzeczonej carewicza Dymitra, zwanego później Samozwańcem (ale wtedy w 1605 r., kiedy ojcowie franciszkanie przybywali do Moskwy, niewielu Polaków powątpiewało w autentyczność syna Iwana IV). Przerzucenie carewicza z wojennej wyprawy do stolicy, już po śmierci Borysa Godunowa, przeobraziło się w triumfalny pochód pośród entuzjastycznie witającego go ruskiego ludu, widzącego w nim nadzieję na uwolnienie od pańszczyzny, nałożonej przez carów (rzeczywiście, nadzieje te zaczęły się spełniać w czasie krótkiego panowania Dymitra – 2, s. 20 – 21). Wątpliwości co do autentyczności Dymitra rozwiały się zupełnie, kiedy to podczas ogólnonarodowego zgromadzenia żona Iwana IV, mniszka Marfa, uznała go za swojego syna.

Polscy bernardyni, którzy przyjechali do Moskwy, byli pierwszymi duchownymi nauczycielami carewicza. Następnie osobistym spowiednikiem został jezuita ojciec Sawicki, o czym komunikuje list papieża Pawła V do wojewody sandomierskiego z 1605 r. (16, t. 2, s. 72 – 73). Było to związane z przyjazdem do Polski wyżej wspomnianego Dymitra, który najpierw został przedstawiony Jerzemu Mniszkowi, przysłemu swojemu teściowi, szczeremu czcicielowi ojców bernardynów. W Samborze, gdzie mieszkali Mniszkowie, istniał klasztor pod wezwaniem Zaśnięcia Matki Bożej, założony przez Jana Odrowąża w końcu XV w. W 1585 r. Jerzy Mniszek z własnych środków odrestaurował klasztor i wszelkimi sposobami wspierał go. Bernardyni byli duchownymi ojcami całej rodziny Mniszków i właśnie dlatego to oni towarzyszyli Marynie w wyprawie do Moskwy. Razem było ich siedmiu, sześciu z nich było duchownymi: Benedykt Anzerin, Marcin Postenkolski, Paweł Łenczycki, Franciszek Ostrzeszowski, Andrzej Radowecki, Antoni z Lublina i jeden zakonnik Piotr – z zawodu chirurg. Na czele tego franciszkańskiego bractwa stał ojciec

Anzerin rodem ze Lwowa. Początkowo pobierał nauki w Krakowskiej Akademii. W 1575 r. wstąpił do zakonu w Warszawie, a zatem kontynuował studia za granicą. Wróciwszy do ojczyzny w 1585 r., został profesorem filozofii, którą wykładał w duchu św. Bonawentury i błogosławionego Dunsza Szkota. W 1587 r. ojciec Anzerin uczestniczył w kapitule generalnej w Rzymie, a po powrocie otrzymał katedrę teologii w Krakowie. W 1594 r. został wybrany na prowincjała wszystkich polskich bernardynów (13, s. 42 – 46).

O pobycie bernardynów w ruskiej stolicy do majowego pogromu w 1606 r., zorganizowanego przez Wasyla Szujskiego, nic nie wiadomo. Po zamordowaniu Dymitra spotkał ich ten sam los, co innych pozostałych przy życiu Polaków. Najpierw przetrzymywani w niewoli, zostali następnie odesłani do kraju. Chociaż w czasie buntu zginęło około 500 Polaków, wszyscy ojcowie franciszkanie uniknęli śmierci. Zginął ojciec Pomasski, zamordowany przed ołtarzem (38, t. 2. s. 166). Z siedmiu bernardynów, dwóch nie wróciło do ojczyzny: ojcowie Antoni i Anzerin. Ojciec Anzerin razem z bratem Piotrem, wojewodą sandomierskim i jego córką został zesłany do Jarosława, gdzie umarł 6 sierpnia 1607 r. Maryna Mniszek zanotowała w swoim dzienniku: „6 sierpnia Wszzechmogący Bóg pogrążył nas w niemałą boleść, zabrawszy od nas, niegodnych, do chwały swojej ojca Benedykta Anzerina z zakonu św. Franciszka, kapłana bernardynów. Ten bogobojny mąż, będący w Polsce prowincjałem i komisarzem bernardyńskich klasztorów, tak utytułowany przybył do Moskwy. Umarł w wieku 62 lat, o godzinie dziesiątej, kiedy to jak zazwyczaj, byliśmy na wieczornym nabożeństwie i kończyliśmy modlitwę „W ręce Twoje...”. Niewymowna boleść ogarnęła nas, płakaliśmy niepokieszeni. Dzieci, utraciwszy kochającego ojca, nie mogą płakać bardziej. Z duchową boleścią łączyła się przerażająca myśl, że zostaliśmy pozbawieni męża, którego modlitwy, być może, chroniły nas do tej pory od nieuchronnej zguby. Z drżeniem oczekiwaliśmy wielkiego nieszczęścia” (17, t. II, s. 191 – 192). Kiedy zesłańcy otrzymali pozwolenie powrotu do Polski, brat Piotr zabrał ze sobą prochy ojca Anzerina i pochował go we Lwowie (13, s. 50).

Nie wrócił do ojczyzny także i ojciec Antoni z Lublina. Był nieodłącznym towarzyszem Maryny i pozostał z nią do samej śmierci; utopiono ich tego samego dnia (13, s. 51 – 52).

Zachowała się wiadomość, że oprócz bernardynów w początkach XVII w. w Moskwie znajdował się przedstawiciel innej franciszkańskiej rodziny – franciszkanin konwentualny ojciec Jerzy Turowski (27, t. 2, s. 285).

Po upływie kilku dziesięcioleci przez moskiewskie państwo, kierując się do Persji, przejeżdżali ojcowie franciszkanie, przyłączeni do poselstwa Jurija Ilicza oddelegowanego przez Władysława IV do Szacha Abbasa. Jednakże ich pobyt w Moskwie był niedługi. 15 stycznia 1647 r. przybyli do stolicy, a już po trzech dniach wieziono ich Władymirską drogą. 29 listopada 1648 r. wracając z wyprawy odwiedzili Moskwę. Znajdujący się w tym poselstwie ojciec Dominik Germano w swoim dzienniku zanotował z goryczą: „...mieszkańcy Moskwy... odnoszą się do wyznawców łacińskiego obrządku, szczególnie do duchownych, gorzej niż Turcy i Tatarzy” (21, s. 129). To były czasy, kiedy wrogość do Rzymskiego Kościoła osiągnęła swoje apogeum.

Pod koniec XVIII w. sytuacja zaczęła się zmieniać. Rosja coraz bardziej dążyła ku Europie. Natomiast Europa utraciła swój monolit, protestantyzm oderwał od Kościo-

Na całe narody. Tym niemniej, w rezultacie nasilenia wpływów europejskiej nauki i kultury, w Moskwie powstała pierwsza rosyjska katolicka wspólnota (22, s. 1 – 29). W 1622 r. Kongregacja Propagandy Wiary postawiła na czele misji w Moskwie franciszkanina konwentualnego ojca P. Szymmana, którego w 1685 r. zmienił jezuita ojciec Szmit (24, t. 2, s. 93). Za czasów panowania Piotra I, który wyrąbał okno na Europę, franciszkanie mogli już pewnie ulokować się w Rosji, a nawet założyli swój klasztor.

W 1692 r. z Wiednia do Moskwy przybyli dwaj kapucyni rodem z Czech; Franciszek Ksawery Lefler i Paweł Józef Jaros (19, s. 423 – 424). Zostali bardzo ciepło przyjęci przez przedstawicieli moskiewskiej katolickiej wspólnoty. W dniu ich przyjazdu, 18 grudnia, odwiedził ich stojący na czele katolickiej wspólnoty bliski przyjaciel Piotra I, jeden z organizatorów regularnej rosyjskiej armii, Patryk Gordon. W liście do austriackiego posła Kurtza pisał: „... Przybycie wielebnych misjonarzy sprawiło nam wielką radość... To wspaniali, bogobojni i uczeni mężowie, myślę, że przyzwyczajają się do tutejszych warunków życia...” (19, s. 424 – 425). Z imieniem tych franciszkanów wiąże się początek budowy pierwszego kamiennego kościoła w Moskwie. W 1695 r. ojcowie Franciszek Lefler i Paweł Jaros złożyli w ambasadzie uniżoną prośbę o pozwolenie na budowę świątyni.

Wtedy udało się wybudować zaledwie fundamenty i cokół kościoła. Przeciw katolikom, jak to już nie raz bywało na Rusi, wystąpili protestanci, a ingerencja faworyta Piotra I, Leforta, zahamowała budowę (18, s. 111– 112). 27 sierpnia 1698 r. ojcowie franciszkanie, po pięciu latach pobytu w Moskwie, wrócili do kraju, a na ich miejsce przybyli inni duchowni.

Ale misja franciszkańska nie zakończyła się wraz z odjazdem Franciszka Leflera i Pawła Jarosa. W 1705 r. Piotr I w czasie swojego pobytu w Grodnie wydał pozwolenie nadwornemu kaznodziei polskiego króla Augusta II na założenie w Moskwie franciszkańskiego klasztoru. W rezultacie starań papieskiego nuncjusza i rosyjskiego ambasadora w Polsce do Moskwy przyjechało sześciu kapucynów (3, s. 133).

Zachowała się kopia urzędowego dokumentu z 1705 r., podarowanego przez Piotra I ojcom franciszkanom zezwalającego na budowę klasztoru i kamiennej świątyni, jednakże kopia z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych datuje się z 1762 r., wobec tego jej autentyczność do końca nie jest udokumentowana.

W 1717 r. franciszkanie kapucyni przybyli do Astrachania, gdzie założyli klasztor i szkołę. Pośród jej uczniów był znany rosyjski poeta i literat, członek Petersburskiej Akademii Nauk W. K. Trediakowski (3, s. 138).

Piotr I nie darzący zbytnią sympatią jezuitów, do franciszkanów odnosił się bardzo łaskawie i kiedy austriaccy jezuita w związku ze sprawą carewicza Aleksieja zostali wydaleny z Rosji, zdecydował, aby wymienić ich na franciszkanów, którzy sprawowali by duchowe posługi w katolickich świątyniach Petersburga i Moskwy. W 1720 r. sześciu kapucynów przyjechało z Italii do Sankt – Petersburga, a czterech ze Szwajcarii – do Moskwy. Przełożonym całej franciszkańskiej wspólnoty był przeniesiony z Astrachania do Petersburga ojciec Patrycy z Milano (15, t. 1, s. 138).

Najbardziej bliskie stosunki łączyły Piotra I z franciszkańskim ojcem Dolegio, który będąc misjonarzem w Persji, wracał do Rzymu przez Rosję. Wydaje się, iż car powierzył mu załatwienie jakiejś sprawy w Persji, gdyż uprosił papieża, aby ponownie wyprawił ojca Dolegio w misyjną drogę (32, s. 504, 518).

Innym ulubieńcem Piotra był ojciec Apolinary ze Szwajcarii. Imperator często dyskutował i chętnie wymieniał poglądy z tym mądrym, dużo podróżującym i znającym wiele języków franciszkaninem (3, s. 147). Zachował się list ojca Apolinarego do papieża, w którym opisuje sytuację Kościoła w Rosji i objaśnia, jakie istnieją przeszkody w zjednoczeniu Katolickiego i Prawosławnego Kościoła (32, s. 540 – 541).

W 1724 r. w związku z wewnętrznymi konfliktami w katolickiej wspólnocie franciszkańscy duchowni zostali wymienieni na dominikanów, ale w 1732 r. trzech kapucynów wróciło do Moskwy, a dominikanie zostali tylko w Petersburgu (15, t. I, s. 172).

Katarzyna II w 1796 r. opublikowała regulamin dla petersburskiego katolickiego Kościoła, zgodnie z którym duchowieństwo świątyni powinno należeć do franciszkańskiego zakonu i składać się z sześciu ludzi. Oprócz sprawowania posług w Petersburgu na franciszkanach ciążyły obowiązki duchowej opieki nad katolikami Kronsztadu, Jamburga, Rygi i Rewla (1, s. 12).

Franciszkanie – kapucyni kontynuowali swoją misję w Astrachaniu. Szczególną miłością ludu cieszył się ojciec Romuald z Czech. Będąc lekarzem, okazywał bezinteresowną pomoc wszystkim przychodzącym do niego chorym. W 1762 r. rozpoczął budowę nowej kamiennej świątyni, która 11 października 1778 r. była uroczyste poświęcona ku czci Zaśnięcia Matki Bożej. Od 1774 r. ojciec Romuald stanął na czele moskiewskiej misji ojców kapucynów, ale mimo to często bywał w Astrachaniu. Umarł w 1781 r. i został pochowany pod płytami zbudowanego przez siebie Kościoła w Astrachaniu (7, s. 57 – 58).

W następstwie rozbioru Polski i przyłączenia części jej terytorium do Rosji, w czasie panowania Katarzyny II, poddanymi rosyjskiego imperium została spora liczba katolików. Na ziemiach przyłączonych do Rosji, znajdowało się wiele katolickich klasztorów, w tym i franciszkańskich. Zachowały się statystyczne dane o liczbie franciszkańskich zakonników z 1804 r. i z 1836 r. (29, s. 346, 370).

	1804 r.	1836 r.
bernardyni	610	523
franciszkanie konwentualni	327	183
kapucyni	51	57
reformaci	41	?

Większość franciszkańskich klasztorów znajdowała się na zachodnich ziemiach. Na terytorium współczesnej Rosyjskiej Federacji istniały w tym czasie tylko dwa: jeden – ojców bernardynów w Smoleńsku, a drugi – ojców konwentualnych w Sokolnikach – osadzie położonej w okolicach Newla (obecnie jest to pskowski obwód). Klasztor w Sokolnikach pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny był założony w 1771 r. przez Smoleńskiego pralata Kazimierza Sutockiego. Zakonnicy utworzyli szkołę i prowadzili aktywną działalność duszpasterską w parafialnej świątyni. W 1832 r. klasztor został zamknięty, a kościół przekazany Rosyjskiej Prawosławnej Cerkwi (27, t. 2, s. 439, 467 – 468).

W Smoleńsku franciszkański klasztor funkcjonował do połowy XIX w. Założony został przez polskich ojców bernardynów w 1620 r., na miejscu istniejącego od 1611 r. ich misyjnego centrum, którego przełożonym był ojciec Stanisław Bojaniecki. Klasztor wybudowano wewnątrz murów miejskich na Wasylewskim Wzgórzu. Został wzniesiony z drewna, podobnie jak klasztorny kościół pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy; w świątyni tej znajdował się cudowny obraz Matki Bożej. W 1655 r., kiedy Smoleńsk przyłączono do Rosji, bernardyni opuścili miasto. Pozwolono im zabrać ze sobą cały kościelny sprzęt oprócz cudownego obrazu, który został w Smoleńsku. Minął wiek. W 1781 r. klasztor w Smoleńsku odrodził się, a przełożonym został ojciec Kamil Gieryk. W 1838 r. został wybudowany kamienny kościół. Ostatnie wiadomości o bernardynach datują się z r. 1855.

W XIX w. franciszkańska misja pojawiła się na północnym Kaukazie. Bracia mniejsi prowadzili działalność duszpasterską w Mazdoku i Stawropolu (20, s. 88).

Franciszkanie konwentualni pracowali jako kapelani wojskowi w rosyjskiej armii. Ojciec Wiktor Ułanowski prowadził działalność duszpasterską w jednostkach położonych w Kazaniu (od 1855 r.), ojciec Herkulan Juszkiewicz – w Pietrozawodsku (od 1833 r.). Ojciec Ferdynand Koperski był kapelanem floty czarnomorskiej (od 1835 r.). Bernardyni pracowali w jednostkach położonych w Moskwie, Archangielsku, Smoleńsku i Sewastopolu (30, s. 21 – 24).

Po Rewolucji Październikowej w czasie głodu na Powołżu zakon franciszkański brał udział w wielkodusznej i szeroko zakrojonej papieskiej misji niesienia pomocy głodującym 1922 – 1924 r. (4, s. 77).

W 1930 r. w drodze do Japonii przejeżdżał przez Moskwę franciszkanin konwentualny św. Maksymilian Kolbe.<sup>2</sup> Patrząc na Kreml marzył o tym, aby na starych wieżach pojawiły się wizerunki Panny Maryi. W głębi serca miał nadzieję na głoszenie w przyszłości Słowa Bożego w Moskwie.

W parafiach na terytorium ZSRR pracowało czterech konwentualnych franciszkanów. Ojciec Arkady Wąłtosz pracował we franciszkańskiej świątyni w Grodnie (+ 1975 r.). Ojciec Kamil Wołyniański (ur. 23. 01. 1910 r.) pracował w kościołach Litwy: najpierw w Miednikach, a następnie w Wilnie. Ojciec Rafał Kiernicki od 1948 r. pracował we Lwowskiej Katedrze, a także świątyniach lwowskiego okręgu. Będąc więźniem obozu w Riazaniu konspiracyjnie sprawował posługi duszpasterskie. W 1991 r. wyświęcony na biskupa, został mianowany wikariuszem biskupa Lwowskiego.

Skomplikowane były losy ojca Odoryka Bienia. Wstąpił do zakonu w 1934 r. Posługi kapłańskie sprawował w wołyńskich parafiach, następnie przeniesiony został do kościoła katedralnego w Kamieńcu Podolskim. W 1945 był aresztowany. Po wyzwoleniu w 1952 r. ojciec Odoryk pracował jako kierowca i traktorzysta, a równocześnie próbował organizować działalność duszpasterską. Przejście na emeryturę stworzyło mu duże możliwości realizowania duszpasterskiej opieki nad wierzącymi. Od 1974 r. osiadł w Kustonaju, gdzie wybrano go na przewodniczącego Katolickiej Wspólnoty. Sytuacja taka pozwoliła ojcu Odorykowi oficjalnie realizować kapłańskie posługi. W przyszłości jego położenie zmieniło się na tyle, że mógł rozszerzyć swoją działalność na cały Kazachstan i Nowosybirski obwód. Poświęcił kilka kaplic i kościołów: kościół w Ałma – Acie, kaplice w Celinogrodzkim obwodzie. Ojciec Odoryk Bień zmarł w 1991 r. w Polsce, dokąd przyjechał na spotkanie z Ojcem

Świętym Janem Pawłem II. Jego miejsce zajął młody franciszkanin ojciec Krzysztof Kukułka, obecnie pracujący w Taszkencie.

Od sierpnia 1993 r. w Moskwie działa misja franciszkanów konwentualnych, której przełożonym jest ojciec Grzegorz Cioroch, pomaga mu ojciec Ireneusz Mikoś. Ojciec Grzegorz jest profesorem Wyższego Seminarium Duchownego „Panny Maryi – Królowej Apostołów”, wykłada również w Kolegium Teologii Katolickiej im. św. Tomasza z Akwinu. Ojcowie franciszkanie przewodniczą założonemu przez nich oddziałowi III Zakonu, realizują duszpasterską działalność w więzieniach, wydają również czasopismo „Błagowiestnik”.

Franciszkanie konwentualni pracują jako parafialni księża: ojciec Janusz Moroz – w Tule, ojciec Mirosław Kopczewski – w Kaludze, a w Kaliningradzie – ojciec Czesław Koziół i ojciec Waldemar Mackiewicz. Powstaje parafia w Eliste, którą organizuje brat Aleksy Kokszejew.

Franciszkanie obserwanci mają swoje klasztory w Petersburgu (ojcowie Paweł Odińsz i Romuald Szakal) oraz w Nowosybirsku (ojcowie Gwido Treccani, Własij Karas, Rudolf Kolstrung, Patryk Tudson), a także parafię w Smoleńsku, w której pracuje ojciec Jacek Kuczmik.

Tł. z j. rosyjskiego *Stanisława Zymont*

## Bibliografia

1. Белоголов И. Акты и документы относящиеся к устройству и управлению Римской католической церковью в России – Пг., 1915.
2. Буганов В. И. Мир истории. Россия в XVII столетии. – М., 1989.
3. Винтер Э. Папство и царизм – М., 1964.
4. Винтер Э. Политика Ватикана в отношении СССР. 1917 – 1968. – М., 1977.
5. Задворный В. Л. История римских пап. т. 1: от св. Петра до св. Симлиция. – М., 1995.
6. Карпини, Джованни да Плано. История монголов. Гильом де Рубрук. Путешествие в восточные страны. Пер. А.И. Малинина под ред. Н. П. Шатиной. – М., 1957.
7. Кернер Р. Возрождение католической общины и храма в Астрахани. / Истина и Жизнь. – М., 1993. – нр 5.
8. Кореняко В. Путешествие Плано Карпини. / Истина и Жизнь. – М., 1993. – нр 11–12.
9. Кореняко В. Путешествие Рубрука / Истина и Жизнь. – М., 1994. – нр 3.
10. Мнишек Марина. Дневник Марины Мнишек. – спб., 1995.
11. Никоновская летопись / ПСРЛ. – Т. 13. – М., 1965.
12. Отец францисканец в Смоленске. / Истина и Жизнь. – М., 1993. – нр 3.
13. Пирлинг П. Из Смутного времени. Статьи и заметки – спб., 1902.
14. Пирлинг П. Исторические статьи и заметки. – М., 1913.
15. Толстой Д. А. Римский католицизм в России – спб., 1976. – Т 1–2.
16. Тургенев А. И. Акты исторические. – спб, 1841–1842. – Т. 1–2.
17. Устрялов Н. Сказания современников о Димитрии Самозванце – спб., 1859 – Ч. 1–2.
18. Цветаев Д. В. История сооружения первого костела в Москве. – М., 1885.
19. Цветаев Д. В. Из истории иностранных исповеданий в России в XVI – XVII веков. – М., 1886.

20. Чаплицкий, о. Бронислав. Католики на Северном Кавказе. / Истина и Жизнь. – М., 1994. – nr 6.
21. Шмурло Е. Римская курия на русском православном Востоке в 1609 – 1654 г. – Прага 1928.
22. Шмурло Е. Русские католики конца XVII века / Записки Русского научного института в Белграде. – Белград 1931. – Вып. 3.
23. Abraham W. Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi. – Lwów, 1904.
24. Acta S.C. de Propaganda fide Ecclesiam Catholicam Ukraine et Bielorussiae spectantia. Ed. A. Welikyj. – Romae, 1953 – 1954 – Vol. 1–2.
25. Da Civezza M. Stozia universale della missioni francescane. – Prato, 1881.
26. Gulik G. van Eubel C. Hierarchia catholica medii et recentioris aevi. – Ed. 2. – Cur. L. Schmitz-Kulenberg – 1923.
27. Kantak K. Franciszkanie Polscy. – Kraków, 1938.
28. Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej prowincjach historycznych. Red. H. Wyczawski. – Kalwaria, 1985.
29. Die neusten zustande der Katolischen Kirche beider Ritus in Polen und Russland seit Katharina II. die auf unsere Tage... von einem Prester aus der Kongregation des Orationius des heil Philippus Neri. Miteinem Bande Dokumente. – Augsburg, 1841.
30. Nowak E. Duszpasterstwo wojskowe katolickie i prawosławne w Rosji 1832–1914. – Wilno, 1934.
31. Plezia M. L'apport se la Pologne a l'exploration de l'Asia Centrale au milieu du XIII siecle. / Acta Poloniae Historica. – Warszawa, 1970 – Nr 2.
32. Theiner A. Monuments historiques relatifs auz regnes d'Alexis Michaelowitch, Feodor III, et Pierre le Grand, Czars de Russie. – Rome, 1859.

### Przypisy

- <sup>1</sup> O kulcie św. Klemensa I papieża w Chersonesie i na Rusi dokładnie (w 5, s. 72 – 78).
- <sup>2</sup> Kolejne opracowanie przedstawione na podstawie materiałów z franciszkańskiego archiwum życzliwie udostępnionych autorowi przez ojca Grzegorza Ciorocha.